

Unia Skierniewice atakuje. Pewne zwycięstwo nad Hutnikiem Kraków

data aktualizacji: 2025.09.14 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. MKS Unia Skierniewice)

Unia Skierniewice pewnie pokonała (12.09) Hutnika Kraków 2:0 i awansowała na drugie miejsce w tabeli Betclit 2. Ligi. Gospodarze zagrali bardzo skutecznie, a kluczowe gole zdobyli Maksymilian Kosior i Jakub Czarnecki. Warto podkreślić, że pod nieobecność na murawie Kamila Sabiły drużyna również potrafi sięgnąć po zwycięstwo.

Mecz rozpoczął się pod dyktando Unii, która stwarzała sobie kolejne sytuacje ofensywne. W 75. minucie znakomicie zachował się golkipier Rafał Grocholski, broniąc groźny strzał Hutnika, a chwilę później świetną interwencją popisał się również obrońca Julian Kamiński, który wybijał piłkę z linii bramkowej po dobitce rywali.

Pierwszego gola zdobył Maksymilian Kosior, który popisał się przepięknym trafieniem. Drugą bramkę dołożył Jakub Czarnecki, przypieczętowując sukces gospodarzy. **W drugiej połowie spotkania Unia kontrolowała przebieg wydarzeń**, a Hutnik zagroził bramce Grocholskiego dopiero pod koniec meczu, jednak bez powodzenia.

Bramki: 1:0 - Kosior (24'), 2:0 - Czarnecki (55')

Żółte kartki: Czarnecki, Kosior (Unia), Semik, Burka, Prusiński (Hutnik)

Podczas konferencji prasowej trener Unii, Kamil Socha, przyznał, że pierwsza połowa nie była zgodna z ich założeniami. „*Nie wykonywaliśmy tego, co sobie założyliśmy*” – mówił. „*Gdy padła pierwsza bramka, trochę się cofnęliśmy. **W przerwie odbyliśmy męską rozmowę, bo ja się wstydzę, kiedy mój zespół tak gra.***” Po zmianie stron jednak gospodarze zaprezentowali się znacznie lepiej, kontrolując przebieg meczu. „*Druga bramka upewniła nas, że jesteśmy drużyną lepszą*” – dodał Socha, zaznaczając, że rywale byli naprawdę wymagającym przeciwnikiem.

Nieobecność Kamila Sabilły

Zawodnik musiał pauzować za cztery żółte kartki, była wyraźnie odczuwalna. To właśnie on jest czołowym strzelcem zespołu z ponad 150 bramkami w barwach Unii. Trener zaznaczył, że ze względu na absencję lidera, drużyna musiała wystąpić w eksperymentalnym składzie. Młody zawodnik Krzysztof Toporkiewicz, który dołączył niedawno, jeszcze nie do końca odnajduje się w pressingowych założeniach trenera, co utrudniało zespół defensywne zadania. Pomimo tego, bramkarz Grocholski oraz obrońca Kamiński pokazali się z bardzo dobrej strony.

Młodzieżowcy w grze

W drużynie zadebiutował również 17-letni Igor Zyntek, lewy wahadłowy z doświadczeniem w Zawiszy Bydgoszcz. Warto także wspomnieć o Szymonie Sołtysińskim, który po problematycznym początku sezonu reagował dobrą grą i mógł wrócić do formy, czego trener nie szczędził pochwał. Jednak Kamil Socha podkreślił, że opieranie całej drużyny tylko na młodzieży to zbyt mało, zwłaszcza w takich rozgrywkach: „*Mieliśmy kilka zagwozdek, kogo wpuścić na boisko, bo na ławce mieliśmy samych młodzieżowców 17-19 lat. Każdy z nich musi poczekać na swój czas, rozwija się w swoim tempie. My liczymy na każdego z chłopców, których ściągnęliśmy. W każdym treningu pokazują jakość.*” Szczególnie cenił słowa kapitana drużyny, który przed meczem podkreślił, że choć gra w drugiej lidze, jego apetyt na sukcesy jest wciąż ogromny. To, według trenera, doskonale oddaje charakter zespołu.

Dzięki tej wygranej Unia Skierniewice utrzymała pozycję wicelidera Betclia 2. Ligi i jednoznacznie pokazuje, że jest poważnym kandydatem do walki o awans w tym sezonie.

W Skierniewicach po raz pierwszy w sezonie nie udało im się strzelić gola

Zawodnicy prowadzeni przez Krzysztofa Świątka ponieśli drugą wyjazdową porażkę. Trener po spotkaniu ocenił: „*Spotkały się drużyny, które mają bardzo podobny plan na grę. Nie najlepiej weszliśmy w mecz. Straciliśmy gola 'stadionu świata', któremu nie dało się zapobiec. Maksymilian Kosior nabiegł na piłkę wybitą po rzucie różnym i z półwoleja trafił pod poprzeczkę. Gol z kategorii tych, po których wypada tylko bić brawo – niezależnie, która drużyna go strzeliła. Od tego momentu do końca pierwszej połowy zdominowaliśmy gospodarzy. Mieliśmy swoje szanse, ale to nie były stuprocentowe sytuacje, które mogliśmy lepiej rozwiązać*”. Podkreślił, że jego zespół zostawił na boisku mnóstwo zdrowia i do końca walczył o honorowego gola. Mają nadzieję odwrócić losy rywalizacji w kolejnym meczu, który zaplanowany jest już na środę (cytat za sport.lovekrakow.pl, 14.09.2025).

CZYTAJ:

"Strategia klubu: młodzi, ambitni piłkarze, którzy mają poprowadzić do sukcesu i stać się gwiazdami"

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45122-unia-skierniewice-atakuje-pewne-zwyciestwo-nad-hutnikiem-krakow>